

Dla mnie ciągle jest luty

10 lipca 2023

Alina z córką Złotą uciekły z Kijowa do Polski w pierwszych dniach rosyjskiej agresji na Ukrainę. Schronienie znalazły w gospodarstwie agroturystycznym Anny i Grzegorza Flisiuków w Busównie w powiecie chełmskim. Mimo upływu czasu Alina wciąż nie otrząsnęła się z traumy i nie może ułożyć sobie życia.

Źródło: Radio Lublin